

Zbigniew Sareło

Ogólnopolska Konferencja na temat Czy jest możliwa etyka uniwersalna?, Siedlce, 26-28.09.1994 r

Studia Philosophiae Christianae 31/1, 243-245

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krosna nad Wisłokiem, gdzie uczył się do gimnazjum i liceum typu humanistycznego, które ukończył w czasie okupacji i w 1944 r. zdał egzamin dojrzałości przed Tajną Komisją Egzaminacyjną w Krośnie. Studia uniwersyteckie rozpoczął w 1945 r. na Wydziale Humanistycznym UJ, które kontynuował na Uniwersytecie Poznańskim i uzyskał dyplom magistra w 1950 r. oraz równolegle ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Pracę zawodową rozpoczął w Akademii Handlowej od 1948 r. jako asystent wolontariusz, asystent, starszy asystent i adiunkt. Od roku 1953 r. podjął pracę w Katedrze Logiki Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego jako starszy asystent, adiunkt, docent etatowy, profesor nadzwyczajny. W 1966 roku wyjechał do Wielkiej Brytanii i wykładał logikę i metodologię nauk w Durham University, w Uniwersytecie Londyńskim i w Sussex University w Brighton do 1990 r. (dane biograficzne przedstawiła K. Zamiara).

W czasie konferencji wygłoszono 14 referatów, w których głównie podejmowano zagadnienia z zakresu historii i filozofii nauki. Problem uwarunkowań historycznych odkrycia teorii względności przedstawił w obszernym wykładzie Stanisław Bazański; rolę Poincaré'go w odkryciu szczególnej teorii względności w ujęciu Jerzego Giedymina ukazał Jan Such, Teresa Grabińska zaprezentowała giedyminowską interpretację konwencjonalizmu. O pewnych medytacjach kartezjańskich Poincaré'go mówił Zbigniew Drozdowicz, natomiast Roger Pouivet przedstawił konwencjonalizm epistemologiczny, Danuta Sobczyńska podjęła problem empiryzmu geometrycznego w relacji do konwencjonalizmu na przykładzie Hugona Dinglera. Zagadnienie filozofii nauki lub teorii nauki przedstawił Ryszard Wójcicki, problem fizykalistycznego antynaturalizmu metodologicznego był przedmiotem wykładu Jerzego Kmity, natomiast sposoby oceny teorii metodologicznych ukazał Zygmunt Hajduk, Wacław Mejbaum zasygnalizował znaczenie tradycji i mody w pracy metodologicznej na marginesie wczesnej twórczości J. Giedymina. Próbę zdarzeniowej teorii znaku przedstawił Leon Koj, a relację między filozofią nauki a historią nauki w procesie dydaktycznym ukazał Wojciech Sady i Alina Motycka. W czasie konferencji nie zostały wygłoszone dwa wykłady: Mariana Przełęckiego o pojęciu teorii i Teresy Kostro o problematyce statusu źródła historycznego w perspektywie epistemologicznej. W ramach tej konferencji został zaprezentowany status epistemologiczny i metodologiczny socjologii przez Józefa M. Dołęgę, w którym dokonano analizy pojęcia, przedmiotu badań i charakteru interdyscyplinarnego socjologii oraz wskazano na metody i koncepcje tej nauki, a mianowicie: empiryczną, humanistyczną, filozoficzną i systemową.

ZBIGNIEW SAREŁO

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA NA TEMAT: CZY JEST MOŻLIWA ETYKA UNIWERSALNA?

W dniach 26-28 września 1994 r. miała miejsce w Siedlcach Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat: *Czy jest możliwa etyka uniwersalna?* Została ona zorganizowana pod auspicjami Wyższej Szkoły Rolniczo- Pedagogicznej w Siedlcach, Sekcji Etyki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu.

Organizatorzy zaprosili do dyskusji wszystkich, którzy mieliby coś do powiedzenia na temat etyki uniwersalnej. Ten sposób przygotowania Konferencji zaowocował obfitością referatów (32) i podejmowanej w nich problematyki. Konferencja posiadała charakter interdyscyplinarny. Głos zabrali w niej nie tylko filozofowie różnych specjalności, lecz także psychologowie, prawnicy, religioznawcy, politolodzy i fizycy. Zmieszczenie wszystkich referatów w ciągu trzech dni obrad było możliwe dlatego, że

przed rozpoczęciem Konferencji zostały one wydrukowane w książce (*Czy jest możliwa etyka uniwersalna?* Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Siedlce 1994). Poszczególni prelegenci nie wygłaszali więc pełnych referatów, a jedynie przedstawiali główne idee w nich zawarte.

Wiodącym hasłem Konferencji było stwierdzenie Hansa Künga: „Nie ma globalnego porządku bez globalnej etyki”. Idee niemieckiego teologa dotyczące światowego etosu stanowiły też podstawę rozważań i dyskusji. Treścią dwóch pierwszych referatów były poglądy H. Künga zawarte w jego książce *Weltethos* oraz w przygotowanej przez niego i zaakceptowanej przez Parlament Religii (1993r.) Deklaracji o powszechnych zasadach etycznych. Centralny referat dla problematyki całej Konferencji wygłosił J. Sekuła, który zaprezentował własną wizję uniwersalnej etyki jako nauki mającej na celu „wypracowanie systemu zintegrowanej moralności wspólnoty ludzkiej” (s.43). Realizacja tego zadania wymaga, jego zdaniem, dokonania syntezy wyników uzyskanych z trzech zabiegów poznawczych: przejęcia podstawowych kanonów postępowania z systemów moralnych wypracowanych w różnych kulturach; rozwiązywania współczesnych problemów o charakterze globalnym; przyjęcia holistycznej (określenie autora referatu) koncepcji człowieka, w której istotę *homo sapiens* ujmuje się w trzech aspektach: zwierzęcości, boskości i plemienności. Autor wyraźnie zastrzegł się, że konstruowanie „etyki uniwersalnej nie jest dowolnym kreowaniem ogólnoswiatowego systemu moralnego, lecz rozbudzeniem moralnej świadomości odpowiedzialności za losy ludzkości i krzewieniem racjonalnych postaw popierających współistnienie i współdziałanie” (s.44). Akcent byłby więc położony na formacji moralnej.

Przedstawiona przez J. Sekułę koncepcja etyki uniwersalnej zawiera na razie dość ogólne idee, pomiędzy którymi nie widać wyraźnej spójności. Autor będzie je nadal, jak się wydaje, rozwijał. Na obecnym jednak etapie nie jest jasne, w jaki sposób wszyscy filozofowie (a tym bardziej cała ludzkość) mogliby zaakceptować zaproponowaną przez J. Sekułę holistyczną koncepcję człowieka, która ma być jednym z trzech podstawowych źródeł etyki uniwersalnej. Jeżeli zaś ma to być etyka rozbudzająca moralną świadomość odpowiedzialności za losy ludzkości, to pojawia się pytanie, kto ją będzie upowszechniał.

Trudno też zgodzić się z autorem referatu w kwestii potrzeby etyki uniwersalnej. Wydaje się, że szlachetny zamysł budzenia odpowiedzialności za losy ludzkości może być realizowany bez kreowania nowej koncepcji etyki. Przecież wszystkie społecznie akceptowane systemy moralne zawierają zasady wskazujące na potrzebę poszanowania każdego człowieka i naturalnego środowiska. Bez wątpienia, w różnych epokach w owych systemach jedne zasady wywydatniono mocniej, o innych nieco zapomniano. Jeżeli więc w którymś z nich pozostają dzisiaj jeszcze w cieniu zasady wskazujące na odpowiedzialność człowieka za losy ludzkości i całego globu ziemskiego, to potrzebne są działania, które wysuną je na pierwszy plan w świadomości społecznej. Potrzebna więc jest formacja moralna w oparciu o już istniejące systemy moralne. W dobie demoralizacji na nic zdadzą się nowe koncepcje etyki, jeżeli nie zostaną podjęte skuteczne działania zmierzające do przywrócenia i ugruntowania podstawowej roli motywacji etycznej w wyborach podejmowanych przez współczesnych ludzi.

W następnych referatach zostały przypomniane już dawniej podejmowane przez etyków próby budowania filozofii moralności, która mogłaby znaleźć powszechną recepcję społeczną (K. Twardowski, J. Maritain, propozycje etyki autonomicznej chrześcijańskich teologów), bądź też zasady, które mogą stać się podstawą ogólnoswiatowego etosu (prawo naturalne, druga zasada termodynamiki, pojęcia negentropii i synergii). W kilku kolejnych referatach podniesiono wątpliwości dotyczące możliwości i potrzeby etyki uniwersalnej. W wyrażonych zastrzeżeniach wywydatniono przede wszystkim, że etyka jako nauka filozoficzna nie potrzebuje dodatkowego określenia. Zwrócono też uwagę na mało realne założenie przyjmowane przez uniwersalistów, w którym uzależnia się uratowanie świata od upowszechnienia globalnej etyki.

Spośród licznych referatów warto też wyróżnić wypowiedzi przedstawicieli pozafilozoficznych dyscyplin. Rozwijane przez nich idee zawierały niemało ciekawych oraz inspirujących spostrzeżeń lub skojarzeń. Do takich należy zaliczyć np. próbę wyjaśnienia uwarunkowań moralnych przy pomocy drugiej zasady termodynamiki (S. Taczanowski; J.Z. Hubert) albo też odwołanie się do ogólnej teorii układów samosterujących się dla uzasadnienia konieczności tworzenia etyki uniwersalnej (O. Cetwiński). Nawet jeżeli trudno jest zgodzić się z tego typu ideami, jak wyżej wymienione, to jednak nie sposób zaprzeczyć, że ich autorzy odnaleźli pewne analogie pomiędzy procesami zachodzącymi w świecie materii i w zakresie życia moralnego.

Interdyscyplinarny charakter Konferencji posiadał także swoje ujemne strony. Jedną z nich był swego rodzaju chaos terminologiczny. Autorzy referatów, a jeszcze bardziej dyskutanci, nazbyt często nie uwzględniali faktu, że pewne pojęcia filozoficzne posiadają solidnie zakonotowane desygnaty i dlatego nie można nadawać im innego znaczenia bez wyraźnego wyjaśnienia nowej treści, jaka jest im przypisywana.

Z otwartego charakteru konferencji wynikała też konsekwencja dla ogólnego poziomu obrad. Ponieważ organizatorzy zwrócili się z ogólnym zaproszeniem do ośrodków naukowych, dlatego referaty zgłosili także początkujący uczeni. Ich wystąpienia zawierały niestety dość sporo elementarnych twierdzeń, które są zwykle omawiane w ramach wykładów kursorycznych na wydziałach filozoficznych. Niektóre zaś wystąpienia miały charakter referujący jedynie poglądy znanych filozofów, nie wnosząc własnych spostrzeżeń.

Wymienione powyżej mankamenty, które można by dostrzec w omawianej Konferencji, nie miały jednak większego wpływu na jej naukową wartość. Stanowiła ona przede wszystkim dobrą okazję do wymiany poglądów na temat potrzeby ogólnoświatowego porozumienia w kwestiach etycznych. Toczone w jej trakcie dyskusje dostarczyły wszystkim uczestnikom dość sporo, jak się zdaje, treści do dalszych przemyśleń i badań.

ROMAN TOMANEK

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM PROCES I RZECZYWISTOŚĆ - TORUŃ 30.11.-1.12.1994R.

W dniach 30.11-1.12.1994 r. odbyła się w Toruniu konferencja naukowa pt. *Proces i rzeczywistość. W kręgu filozofii i teofilozofii Alfreda North Whiteheada*. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Logiki Uniwersytetu M. Kopernika i Oddział Toruński Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Przedmiotem obrad sympozjum była szeroko rozumiana filozofia procesu. Alfred North Whitehead, amerykański matematyk i filozof, powszechnie znany jako współautor 3 – tomowego dzieła *Principia Mathematica*, zajmował się również teorią sztuki, zwłaszcza matematyki, fizyki i przyrodoznawstwa. W późniejszym okresie zaczął zajmować się zagadnieniami, czy też pytaniami bardziej filozoficznymi, głównie z zakresu ontologii i kosmologii. Podstawą jego filozoficznej koncepcji była teoria zdarzeń jako ostatecznych elementów rzeczywistości. Referaty wygłoszone podczas sesji dotyczyły tej właśnie problematyki.

Próby przybliżenia osoby i dorobku naukowego Alfreda North Whiteheada podjął się Tomasz Komendziński w referacie pt.: *Filozofia A. N. Whiteheada w Polsce*. Autor nie tylko przedstawił dorobek naukowy tego wielkiego uczonego, ale wskazał również na trzy różne style recepcji Whiteheada w Polsce. Jako przedstawicieli tych trzech różnych recepcji autor wymienił kolejno: M. Tempczyka, M. Hellera i J. Życińskiego i C. Gorzkę. Ten ostatni wygłosił kolejny referat pt.: *Rozwój pojęcia czasu w filozofii*